



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (184.)
w dniu 29 maja 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu (P8-08/14).
2. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej ustanawiającej 3 października Narodowym Dniem Pamięci Pomordowanych Mieszkańców Warszawy 1944 r. (P8-09/14).
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasili dnia 26 listopada 2012 r. (druk senacki nr 636, druki sejmowe nr 2247, 2318).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 631, druki sejmowe nr 2243, 2322).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu spraw zamieszczonych w porządku obrad.

Punkt pierwszy: rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych.

Nie widzę jeszcze przedstawicieli biura komunikacji. Czy w tej sprawie będzie...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Joanna Granowska: Panie Przewodniczący, mam informację, że panie już nadchodzą.)

Będzie zaraz.

Witam pana Wojciecha Węgrzyna, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Andrzeja Misztala, zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego w MSZ, i panią Małgorzatę Skoczelas-Raczkowską, głównego specjalistę w Departamencie Prawno-Traktatowym w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W dzisiejszym porządku obrad są również kwestie dotyczące międzynarodowych spraw traktatowych, więc będziemy je omawiać, ale w pierwszym rzędzie...

(Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej Marzena Krysiak: Dzień dobry.)

Dzień dobry, zapraszam, proszę bardzo.

W pierwszym rzędzie rozpatrzmy petycję dotyczącą jednomandatowych okręgów wyborczych.

Proszę przedstawicielkę Biura Komunikacji Społecznej Kancelarii Senatu o krótki referat w sprawie tej petycji.

Bardzo proszę.

Główny Specjalista w Dziale Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Marzena Krysiak:

Marzena Krysiak, Biuro Komunikacji Społecznej.

Jest to petycja wniesiona przez trzydzieści cztery jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego, miejskiego i powiatowego. Przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmieniającej ustawę z dnia

5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy w celu wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jednomandatowe okręgi wyborcze to okręgi, w których obsadzany jest tylko jeden mandat i otrzymuje go kandydat, którego poparła największa liczba wyborców.

W uzasadnieniu petycji wnoszący krytycznie oceniają obowiązujący system obliczania głosów, ich zdaniem nie odzwierciedla on faktycznej woli wyborców i faworyzuje partie polityczne oraz wskazanych przez partię kandydatów. Zdaniem autorów petycji obowiązujące przepisy wyborcze nie wypełniają postanowień art. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. Autorzy petycji uważają, że poseł, który będzie bezpośrednio wybrany do Sejmu, będzie zobowiązany do realizacji woli swoich wyborców, a nie woli szefów ugrupowań politycznych. Zwracają także uwagę na to, że obecny system wyborczy buduje zniechęcenie i nieufność obywateli, a to wpływa na niską frekwencję wyborczą. Z praktyki wynika, że frekwencja w wyborach bezpośrednich jest znacznie wyższa niż w wyborach proporcjonalnych.

Ponadto autorzy petycji uważają, że wprowadzenie okręgów jednomandatowych da szansę małym ośrodkom samorządowym, obecnie zdominowanym przez duże ośrodki miejskie, na wprowadzenie do Sejmu posła, który będzie realnie reprezentował ich region.

Jeśli chodzi o akty prawne, które regulują kwestie wyborcze w wyborach do Sejmu, to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, jej art. 96 ust. 2 stanowi, że wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym, a kodeks wyborczy z 5 stycznia 2011 r. w dziale III określa zasady zgłaszania kandydatów, przeprowadzania wyborów oraz warunki ich ważności, między innymi w odniesieniu do wyborów do Sejmu.

Na stronie trzeciej mojego opracowania opisany jest dział III ustawy, to, jak wygląda obecny system wyborów do Sejmu, system proporcjonalny. Te kwestie pominę, ale chciałabym za to wskazać na sondaże, w których obywatele wypowiadali się, co sądzą na temat jednomandatowych okręgów wyborczych i ich wprowadzenia. W 2011 r. CBOS przeprowadził taką ankietę i spośród 74,5% badanych mających pogląd na ten temat 70,3% opowiedziało się za jednomandatowymi okręgami wyborczymi. W 2013 r. Instytut Homo Homini przeprowadził podobne badanie – 71% re-

spondentów wyraziło aprobatę dla propozycji, 13,4% było przeciw, a 15,3% nie miało zdania. Warto zauważyć, że najwięcej zwolenników wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych było w grupie wiekowej 18–24, druga grupa to respondenci w wieku 35–44 lat, a najmniej zwolenników było w grupie wiekowej 25–34 oraz w grupie osób mających 60 lat lub więcej.

Chciałabym też przywołać rekomendację Instytutu Spraw Publicznych, który w grudniu 2012 r. zakończył realizację dwuletniego projektu badawczego „Kobiety na listach wyborczych”. Instytut przeanalizował kwestię uczestnictwa kobiet w wyborach samorządowych na przykładzie wyborów samorządowych w 2010 r. oraz parlamentarnych w 2011 r. Z tych badań wynika, że to właśnie system proporcjonalny sprzyja wyrównaniu szans kobiet i mężczyzn w procesie wyborczym. Obecnie kobiety stanowią w organach władzy wykonawczej około 10%, a w organach władzy... około 25%. Zatem z rekomendacji wypracowanych w ramach projektu wynika, że ordynacja większościowa nie wpływa na zwiększenie udziału kobiet w życiu publicznym ze względu na promowanie jednego kandydata, a, jak pokazują badania, najczęściej jest to mężczyzna.

Przyglądając się systemowi proporcjonalnemu, można powiedzieć, że w doktrynie uznaje się wybory przeprowadzane według zasady proporcjonalności za sprawiedliwsze niż wybory większościowe. Jak wynika z raportu, który wcześniej przytoczyłam, system proporcjonalny sprzyja wyrównywaniu szans kobiet i mężczyzn. Poza tym w systemie proporcjonalnym do Sejmu trafia więcej partii politycznych, przez co pełniej reprezentowane są różnorodne grupy społeczne.

Co do wad systemu proporcjonalnego, to po pierwsze, trudno jest utworzyć stabilny, oparty na większości parlamentarnej rząd, po drugie, słabsze są więzi posła z okręgiem wyborczym i wyborcami, a po trzecie, mniejsza jest odpowiedzialność polityczna partii rządzącej.

W konkluzji Biuro Komunikacji Społecznej pozostawia do decyzji komisji kwestię podjęcia prac legislacyjnych postulowanych w petycji, jednakże przypomina o opinii ekspertów na ten temat, których zdaniem system jednomandatowych okręgów wyborczych sprzyja rotacji elit przywódczych, buduje więzi pomiędzy elitą polityczną a społeczeństwem oraz przyciąga obywatela do udziału w życiu publicznym. Poza tym eksperci podkreślają, że prosty w systemie większościowym mechanizm... Sposób obliczania głosów zwycięzcy też jest prosty. W opinii autorów nowy system wyborczy może wpłynąć na demokratyzację samych partii politycznych.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy strona rządowa ma uwagi w tej sprawie? Nie ma.

Panowie Senatorowie?

Senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam takie ogólne przekonanie, że problem o tak istotnym znaczeniu dla systemu politycznego raczej nie będzie rozstrzygnięty w związku z inicjatywą naszej ko-

misji. Uważam, że przekracza nasze możliwości, bo żeby osiągnąć pozytywny... W mojej opinii tezy, które były przytaczane, są bardzo dyskusyjne. Osobiście nie jestem zwolennikiem wprowadzenia systemu jednomandatowego w wyborach do Sejmu. Fetyszycacja jakichś rozwiązań wyborczych jako domniemanego źródła uzdrowienia polityki polskiej w szczególności czy polityki w ogóle... To jest moim zdaniem nieuprawnione. Jest to bardziej skomplikowany problem. Wydaje mi się, że inicjowanie przez nas jako komisję i senatorów sposobu, w jaki będą wybierani posłowie, jest z góry skazane na porażkę. Taka jest moja opinia w tym względzie.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Pocięj.

Senator Aleksander Pocięj:

Chciałbym zauważyć, że eksperyment dotyczący jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu jest rzeczą nową; to jest pierwsza taka kadencja. Myślę, że należałoby poczekać na skutki, na ewentualną możliwość oderwania się silnych liderów od zależności partyjnej. Żeby sprawdzić, czy jest to możliwe, należałoby poczekać jedną, dwie kadencje.

Chciałbym zauważyć, że dosyć często, jeżeli chodzi o wyniki, które pojawiły się w tym rozdaniu w roku 2011... Bardzo wielu krytyków stwierdza, że one wręcz jeszcze bardziej pokazały zależność wyboru senatora od wyborów czysto partyjnych. Problem w tym, że to samo mówiono wtedy, kiedy wprowadzono bezpośrednie wybory na prezydentów i burmistrzów, a po paru kadencjach bezsprzecznie możemy zauważyć, że tam, gdzie pojawił się bardzo dobry gospodarz... W bardzo wielu gminach, w bardzo wielu ośrodkach okazuje się, że indywidualne zalety takiego gospodarza są silniejsze niż koloryt polityczny. I chyba nikt nie ma wątpliwości co do tego, że jest to zjawisko pozytywne. Myślę, że jeżeli chodzi o wybory bezpośrednie, jednomandatowe do Sejmu, to należałoby poczekać co najmniej dwie kadencje Senatu i ocenić, jak to się sprawdza.

Myślę również, o czym nie było tu mowy, że tak daleko idąca zmiana, jeżeli chodzi o Sejm, musi być poprzedzona dużo poważniejszymi i szerszymi badaniami nad konsekwencjami konstytucyjnymi dla całego aparatu państwowego, który jednak jest skrojony, że tak powiem, pod pewien model dzisiaj panujący. Tak ważna zmiana reguł gry, jeżeli chodzi o Sejm, mogłaby mieć zupełnie nieprzewidywalne konsekwencje dla całego naszego ustroju.

Zastanawiam się też, czy pożądanym jest, jeżeli rzeczywiście konsekwencją wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych byłoby pojawienie się silnych liderów przywiązanych do miejsc, z których kandydują... Należałoby zastanowić się, czy jest to pożądanym, bo widzimy, jak poszczególne regiony, kierując się partykularyzmem, walczą głównie o swoje. Tak mocne przywiązanie do tych ośrodków mogłoby dać, według mnie, niepożądany efekt w postaci patrzenia przez pryzmat problemów bardzo lokalnych, przez co mogłaby zniknąć ta refleksja, która powinna być refleksją ogólnokrajową. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Ja oczywiście jestem zwolennikiem okręgów jednomandatowych, ale, jak myślę, jest jeszcze za wcześnie, żeby wybory do Sejmu... Nie jesteśmy do tego przygotowani. Myślę, że demokracje ukształtowane w Europie mogą sobie na coś takiego pozwolić, a my jeszcze nie. Powinniśmy o tym dyskutować, ten temat powinien powracać podczas dyskusji politycznych, niemniej, jak myślę, jest jeszcze za wcześnie na to, żeby podejść do tego radykalnie i od razu wprowadzać wybory jednomandatowe. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko panów senatorów jest jasne. Przychyłam się do tych argumentów, które panowie przedstawili, ale chciałbym postawić jedno pytanie. Jest jeszcze jeden środek działania, który ewentualnie możemy wykorzystać, a mianowicie wysłuchanie publiczne. Przypominam, że nasza komisja zorganizowała swego czasu wysłuchanie publiczne przed rozpatrzeniem jednej z inicjatyw ustawodawczych – oczywiście w trybie zgodnym z Regulaminem Senatu trzeba było uzyskać zgodę Prezydium Senatu. Myślę, że można by również liczyć na włączenie się innych komisji senackich zainteresowanych tym, żeby wywołać ogólniejszą debatę na ten temat.

Pozostaje w tej chwili do rozpatrzenia ten wniosek – jeżeli chcielibyśmy się nim zająć, to nie musielibyśmy przeprowadzić głosowania co do dalszego biegu, bo ostatecznie głosowanie moglibyśmy przeprowadzić dopiero po wysłuchaniu publicznym.

Czy w tej sprawie panowie senatorowie chcieliby się wypowiedzieć?

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pośrednio... Niebawem będą wybory samorządowe i warto pamiętać o tym, że na poziomie rad gmin tak w tej chwili zmieniono ordynację, że w zasadzie wszędzie, z wyłączeniem miast na prawach powiatu, będą odbywały się wybory jednomandatowe większościowe. Może to być też dobra przesłanka do dokonania oceny. Zobaczymy, co z tego wyjdzie na poziomie gmin. Wnioskujący, jak rozumiem, są samorządowcami. Tak to zostało określone, że organy samorządu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że warto to odłożyć, żeby popatrzeć, co z tego wyjdzie, czy wyjdzie z tego taka paleta równomiernego ułożenia głosów, bo sytuacja będzie taka, że zwycięzca weźmie wszystko. To będzie duże odstępstwo, przynajmniej w stosunku do obecnych zasad, bo tylko na poziomie tych bardzo małych gmin były wybory większościowe.

Teraz, poza dużymi miastami, pójdzie to w zasadzie wszędzie. Wtedy może się wyłonić taki obraz... On może być inny, niż wyobrażają sobie ci, którzy mówią o związku, o bezpośredniej reprezentacji itd. To daję pod rozwagę. Być może wtedy będzie dobry okres do dokonania pewnej oceny, podsumowania.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Mając na uwadze przebieg dyskusji, poddaję pod głosowanie petycję, którą rozpatrujemy.

(Senator Robert Mamątow: Przepraszam, Panie Przewodniczący...)

Proszę.

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym poprzeć pana wniosek dotyczący wysłuchania publicznego, bo koledzy nie wypowiedzieli się na ten temat. Pan to zasugerował, a ja chciałbym to poprzeć. Może idźmy w kierunku wysłuchania publicznego, nie zamykajmy dzisiaj tej sprawy.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Tak zrozumiałem wypowiedź pana senatora, ale odniosłem wrażenie, że nie ma jednomyślności co do tej całej sprawy, a istotne jest to, żebyśmy uzgodnili zdanie w tej sprawie. Wysłuchanie publiczne oznaczałoby ewentualne poszerzenie... i opinii publicznej w tej sprawie. Są w tej chwili trzydzieści dwie jednostki samorządowe, chociaż bliżej niesprecyzowane, ale moglibyśmy zaprosić szerszy krąg zainteresowanych osób. Jak bardzo szeroki? Tego jeszcze nie wiadomo.

Może wobec tego sformułuję następujący wniosek: dzisiaj nie będziemy poddawać sprawy pod głosowanie. Zbadamy możliwość przeprowadzenia wysłuchania publicznego w tej sprawie, przeprowadzimy konsultację z Prezydium Senatu, do którego zwrócimy się o zajęcie się tą sprawą.

Czy panowie senatorowie aprobują tę drogę postępowania? Tak. Dziękuję bardzo. Zamykam tę sprawę.

Przechodzimy do następnej sprawy: rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej ustanawiającej 3 października Narodowym Dniem Pamięci Pomordowanych Mieszkańców Warszawy 1944 r.

Proszę przedstawicielkę biura komunikacji o krótki referat.

**Główny Specjalista
w Dziale Petycji i Korespondencji
w Biurze Komunikacji Społecznej
w Kancelarii Senatu Jolanta Krynicka:**

Jolanta Krynicka, Dział Petycji i Korespondencji.

Omawiana petycja dotyczy podjęcia uchwały okolicznościowej upamiętniającej datę upadku powstania warszawskiego przez ustanowienie dnia 3 października każdego roku Narodowym Dniem Pamięci Pomordowanych

Mieszkańców Warszawy 1944 r. Jest to petycja indywidualna wniesiona przez mieszkańca Warszawy, który przeżył powstanie warszawskie.

Autor petycji jest przekonany, że przypadająca w tym roku siedemdziesiąta rocznica wybuchu powstania warszawskiego i po sześćdziesięciu trzech dniach upadku tego powstania jest jedną z ostatnich okazji, żeby... Chodzi o to, żeby pamiętać nie tylko o żołnierzach Armii Krajowej, harcerzach, żołnierzach polskiego państwa podziemnego, ale również o cywilnych mieszkańcach miasta. Tym bardziej, że żołnierzy, jak wynika z szacunków, zginęło od osiemnastu do dwudziestu tysięcy, a cywilnych ofiar było około stu osiemdziesięciu tysięcy, w tym ponad dwadzieścia tysięcy dzieci, czyli blisko dziesięć razy więcej. Poza tym autor przypomina także o przeszło siedmiuset tysiącach mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości, którzy zostali zmuszeni przez okupanta do opuszczenia... Autor petycji przypomina też – właściwie wszyscy sobie zdajemy sobie z tego sprawę – że dzień 1 sierpnia od 1989 r. jest bardzo czczony, bardzo hucznie obchodzony, a od 2010 r. 1 sierpnia jest Narodowym Dniem Pamięci Powstania Warszawskiego, czyli świętem państwowym.

W materiale dla panów senatorów napisałam o wielu przedsięwzięciach, tablicach pamiątkowych, uroczystościach, które się odbywają, czy nawet biegach, w których biorą udział mieszkańcy Warszawy, które dotyczą daty wybuchu powstania, czyli 1 sierpnia. Jedynym w miarę znanym przedsięwzięciem, w ramach którego dzień 3 października, data upadku powstania została w jakimś sensie zaznaczona... Chodzi o odsłonięcie Pomnika Mieszkańców Warszawy na terenie Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego. To jest właściwie jedyne przedsięwzięcie na miarę miasta, gdzie wyraźnie zaznaczono...

Autor petycji jest przekonany, że ta niewielka liczba osób, które przeżyły powstanie... On spotyka się z tymi ludźmi i jest przekonany, że czuliby się oni bardzo uhonorowani, gdyby poprzez wydanie uchwały okolicznościowej przypomniano o cywilnych ofiarach, o ludziach, którzy z entuzjazmem wspierali żołnierzy Armii Krajowej, kiedy wybuchło powstanie, a którzy potem musieli ponosić wszystkie tego konsekwencje, włącznie z codzienną walką o życie. Ustanowienie tego dnia byłoby okazją do przypomnienia o historii sześćdziesięciu trzech dni walki. Autor jest również przekonany o tym, że ci ludzie zasłużyli sobie na pamięć społeczną, na to, żeby została po nich pamięć społeczna. Biuro przychyli się do opinii autora petycji. Dziękuję bardzo...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Chciałbym jeszcze zapytać o informację na temat ustawy dotyczącej dnia pamięci powstania warszawskiego. Może przybliży nam pani ten wątek.)

To jest ustawa z dnia 9 października 2009 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego w hołdzie bohaterom powstania warszawskiego, „którzy w obronie bytu państwowego z bronią w ręku walczyli o wyzwolenie Stolicy, dążyli do odtworzenia instytucji niepodległego Państwa Polskiego, sprzeciwili się okupacji niemieckiej i widmu sowieckiej niewoli zagrażającej następnym pokoleniom Polaków”. Na mocy tej ustawy dzień 1 sierpnia jest dniem pamięci powstania.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma coś do powiedzenia w tej sprawie?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Intencją wnoszącego petycję było ustanowienie na stałe dnia 3 października dniem pamięci. Gdyby taka była wola Wysokiej Komisji, to sugerujemy, aby taki dzień ustanowić w drodze odrębnej ustawy, nie w drodze uchwały okolicznościowej, która nie jest aktem o charakterze normatywnym i która z natury rzeczy wyraża jedynie konkretne stanowisko Senatu w konkretnej sprawie i nie ma wpływu na system normatywny. Jeżeli już, to proponujemy odrębną ustawę, co też jest zgodne z dotychczasową tradycją legislacyjną dotyczącą ustanawiania tego typu dni. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy ze strony rządowej ktoś chciałby się wypowiedzieć? Nie.

Panowie senatorowie?

Pan senator Pocięj.

Senator Aleksander Pocięj:

Chciałbym dodać, że oprócz tego, co tu usłyszeliśmy... Od 31 lipca 2004 r. funkcjonuje Muzeum Powstania Warszawskiego, które prowadzi działalność naukowo-badawczą oraz edukacyjną poświęconą dziejom powstania oraz historii dorobku polskiego państwa podziemnego. Oprócz inicjatywy z 2009 r., o której mówiono, w 2003 r. Rada Miasta Stołecznego Warszawy ustanowiła lokalne święto pod nazwą Dzień Pamięci Warszawy, które corocznie jest obchodzone w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Można powiedzieć, że powstanie warszawskie jest takim wydarzeniem w naszej historii, które zostało bardzo mocno docenione. Chyba nie ma drugiego wydarzenia, które ma taką oprawę jak to, które jest co roku obchodzone w Warszawie. Jako warszawiak na pewno nie będę sprzeciwiał się temu, by ten heroiczny czyn był jak najbardziej upamiętniony, w związku z tym będę popierał tę petycję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Udzielając głosu sobie samemu, chciałbym wyrazić wątpliwości co do zasadności tej petycji czy do zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie, ponieważ, jak usłyszeliśmy, jest ustawa, która ustanawia odpowiednią formę uczczenia powstania warszawskiego. Słuchając treści tej opinii, łatwo się zorientować, że w gruncie rzeczy odnosi się ona do ofiar powstania warszawskiego i uczestników powstania warszawskiego. Tego właśnie

dotyczy ta ustawa, która została na końcu przypomniana. Jeżeli dodać jeszcze to święto warszawskie, o którym wspominał pan senator Pocię, to można by powiedzieć że... Wprawdzie tytuł inicjatywy dotyczy pamięci pomordowanych mieszkańców Warszawy, ale wszyscy powstańcy to byli mieszkańcy Warszawy, więc można powiedzieć, że pod tym tytułem oprócz upamiętnienia powstania warszawskiego jest także zawarta pamięć o mieszkańcach Warszawy. Aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że inną grupę ludzi reprezentowali bezpośredni uczestnicy, bojownicy powstania warszawskiego, a inną grupą była ludność cywilna, która została pomordowana w ramach działalności odwetowej okupanta niemieckiego.

Wydaje mi się, że to święto, które już jest ustanowione przytoczoną ustawą, wyczerpuje ton tej petycji. Wydaje mi się też, że chyba tu jest zbyt uszczegółowiona ta grupa w stosunku do całości pojęcia powstania warszawskiego, które obejmuje heroizm wszystkich mieszkańców Warszawy, całość ofiar, które w Warszawie poniósł naród polski, a przede wszystkim warszawiacy. Jest to w dużym stopniu spełnienie intencji petenta.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, że tak odważnie pan tu wystąpił, bo, biorąc pod uwagę oczekiwania... Samo zdarzenie powstania warszawskiego nie ogranicza się do kwestii związanych z działaniami zbrojnymi itd. To również heroizm mieszkańców Warszawy i ich gehenna, która towarzyszyła temu zdarzeniu. Uważam, że jak czcimy powstanie warszawskie, to mówimy i o żołnierzach, i o ludności cywilnej. Tak że skoro jest ustawa, są inne formy upamiętniania mieszkańców, to może nie do końca oczekiwane i zrozumiałe byłoby to, gdybyśmy występowali z jeszcze jedną taką inicjatywą. Popieram pana stanowisko w tej sprawie.

Jeszcze jedna rzecz gwoli sprostowania. To pewnie jest przeoczenie, ale kiedy na stronie czwartej czytam informacje o tym, że powstanie warszawskie było wystąpieniem zbrojnym przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim oraz przeciwko ZSRR i podporządkowanym mu polskim komunistom... Tak nie było. Można z tego zdania wnioskować, że to wystąpienie zbrojne było skierowane również przeciwko ZSRR. Wiem, że pewnie nastąpiła tu jakaś zbitka, ale...

(Przewodniczący Michał Seweryński: ...Przytoczenie opinii petenta.)

Logicznie to może tak powinno być, ale było trochę inaczej. ZSRR traktowaliśmy jako sojusznika, stąd ta cała akcja „Burza” itd.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Akcja „Burza” polegała na tym, że wspólnie wyzwalało Wilno, Lwów i inne miejscowości, a później sojusznik naszych sojuszników rozbrajał Armię Krajową, dowódców i wybrane osoby. Można powiedzieć, że zsyłał gdzieś tam na Wschód członków... Część żołnierzy Armii Krajowej próbował wcielać do armii Berlinga itd. Niektórzy poginęli w tych akcjach z rąk sowieckich. Tak to było. Tak że zbrojne powstanie nie było nigdy skierowane przeciwko

ZSRR czy podległym mu komunistom, w związku z czym mam następującą uwagę: trzeba to zdanie, że tak powiem, uściślić. Politycznie owszem można takie wnioski wyciągać, albowiem w tam okresie i nie tylko wszelkie działania na rzecz niepodległości były przeciwko ZSRR i polskim komunistom, o tym trzeba pamiętać, ale zbrojnie...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poddaję pod głosowanie petycję, którą omawialiśmy przed chwilą.

Kto z panów senatorów jest za tym, żeby kontynuować prace nad tą petycją? (1)

Kto jest przeciw? (3)

Dziękuję.

Oświadczam, że petycja nie uzyskała wymaganego poparcia i wobec tego komisja nie będzie prowadzić nad nią dalszych prac.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Brasiliu dnia 26 listopada 2012 r.

Czy pan minister chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Do 26 listopada 2012 r. Polski nie wiązała umowa dwustronna z Brazylią, a do chwili obecnej Brazylii nie jest stroną konwencji strasburskiej z 1983 r. o przekazywaniu osób skazanych. Zależało nam na zawarciu tej umowy, ponieważ wiemy, jak ciężkie warunki panują w zakładach karnych w Brazylii. Mimo że w znacznej części ci nasi skazani – na koniec kwietnia było ich dwunastu i dwie osoby tymczasowo aresztowane – odpowiadają za przemyt narkotyków, chcielibyśmy, aby odbywanie przez nich kary pozbawienia wolności odbywało się w warunkach bardziej humanitarnych. Stąd doszło do zawarcia tej umowy. Sejm zaakceptował tę propozycję, liczymy również na pozytywne stanowisko Senatu. Jeżeli będą jakieś pytania, to na nie odpowiem.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panowie Senatorowie?

Pan senator Paszkowski, a potem pan senator Mamątow.

Senator Bohdan Paszkowski:

Czyli na podstawie tej umowy obywatele polscy skazani w Brazylii będą mogli odbywać karę w Polsce. Tak?

(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Tak.)

A myśli pan, że będzie taka praktyka? Czy z tej umowy wynika, że to jest obowiązek, czy dobra wola strony brazylijskiej? Jak to będzie?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Strony umowy, czyli Brazylia i Polska, mają obowiązek zawiadamiać Brazylijczyków w Polsce i Polaków w Brazylii, że istnieje taka umowa i że mają prawo skorzystania z możliwości odbywania kary pozbawienia wolności w kraju ojczystym. Taki obowiązek umowa ta nakłada na każdą ze stron. Jeżeli skazany odbywający karę pozbawienia wolności zgodzi się na... to dojdzie do przetransportowania Polaka czy Brazylijczyka, chociaż obecnie żaden obywatel Brazylii nie odbywa kary pozbawienia wolności w Polsce.

Chodzi nam głównie o tych, którzy są w tych ciężkich więzieniach. Umowa będzie dotyczyć tych osób, które już odbywają karę pozbawienia wolności, i tych, którzy będą ją odbywać w przyszłości. Miejmy nadzieję, że mistrzostwa świata nie zwiększą liczby obywateli polskich skazanych czy przebywających w zakładach karnych w Brazylii.

Koszty... Umowa obowiązuje do ponoszenia przez państwo wykonania kary kosztów... Koszty konwoju Polska – Brazylia wynoszą 30 tysięcy plus koszty tłumaczenia dokumentów. One są przewidziane w budżecie ministra spraw wewnętrznych – konwój – i ministra sprawiedliwości – tłumaczenia, jednak sąd orzekający o odbywaniu kary pozbawienia wolności w Polsce będzie mógł, na podstawie przepisu kodeksu postępowania karnego, obciążyć skazanego tymi kosztami w całości lub w części.

(Senator Bohdan Paszkowski: Ten wniosek będzie wiążący dla tego państwa, w którym znajduje się...)

(Brak nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

...Mają obowiązek zawiadomić skazanego, poinformować organ centralny, czyli ministra sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej, o zamiarze przekazania, a my podejmujemy odpowiednią procedurę i wysyłamy konwój. Konwojencie wracają do kraju ze skazanym, a sąd wskazuje konkretny zakład karny

(Senator Bohdan Paszkowski: A ile mniej więcej czasu... Czy przewidziano w tej umowie maksymalny termin na zakończenie całej procedury?)

Nie przewidziano, to może potrwać. Między innymi dlatego umowa przewiduje, że będzie dotyczyć skazanych, którzy mają do odbycia karę co najmniej jednego roku pozbawienia wolności. Zakładamy, że w niektórych przypadkach może to trwać jeszcze dłużej.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zdecydowanie poprzeć ratyfikację tej umowy przez pana prezydenta. Uważam, że państwo polskie zawsze musi upominać się o swoich obywateli bez względu na to, gdzie przebywają. Nawet jeśli przebywają na galeriach, bo tak trzeba nazwać więzienie brazylijskie, to też musimy o nich pamiętać. Zdecydowanie popieram. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pocięj.

Senator Aleksander Pocięj:

Jak najbardziej popieram. Zapewne gdyby rzecz dotyczyła stosunków pomiędzy Polską a Szwecją, to moglibyśmy spodziewać się, że wniosków naszych obywateli o odbywanie kary w Polsce byłoby mniej. A ze względu na to, jak wyglądają więzienia w tamtej części świata, absolutnie powinniśmy dać naszym obywatelom szansę na to, żeby mogli żądać odbywania wyroku w Polsce.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Wracam do pytania, a w zasadzie do odpowiedzi... Mówił pan o roku, prawda?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Co najmniej rok.)

Ale chodzi o karę orzeczoną, czy o pozostałą do odbycia?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Karę pozostałą do odbycia. Co najmniej rok.)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie przyjęcie ustawy dotyczącej ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii.

Kto z panów senatorów jest za? (4)

Jednogłośnie przyjęta. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt naszego posiedzenia.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Przechodzimy do punktu czwartego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Ministra spraw wewnętrznych reprezentuje dyrektor Biura Prawnego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, pani Bożena Sadowska – witam – która ma upoważnienie od prezesa Rady Ministrów do reprezentowania ministra. Jest także pani Karolina Rusiłowicz z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Witam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Może zrobimy minutę przerwy, żeby przyszła pani legislator, bo nie możemy pracować bez legislatora).

Może w tym czasie dojdzie. Poprosimy panią dyrektor o referat, a gdyby nie doszła przedstawicielka... Przez parę minut senatorowie poradzą sobie bez Biura Legislacyjnego.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prawnego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców Bożena Sadowska:

Ustawa o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw wdraża do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95 z 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony. Dyrektywa ta uchyla dyrektywę z 2004 r., a zatem zmiany wprowadzone w ustawie o cudzoziemcach mają bardzo okrojony charakter i dotyczą tylko tych przepisów dyrektywy, które uległy zmianie w stosunku do 2004 r.

Zmiany w ustawie o cudzoziemcach dotyczą definicji sformułowania „małoletni bez opieki” oraz pojęcia grupy społecznej, przepisów w zakresie zasad pozbawiania ochrony uzupełniającej... Dodawany jest przepis określający przesłankę, w przypadku zaistnienia której nie można cudzoziemca pozbawić tej ochrony.

Następna grupa przepisów to są uregulowania dotyczące postępowania dowodowego. Dyrektywa nakazuje przyjąć pewne reguły postępowania dowodowego oraz określa elementy, które organ administracji powinien wziąć pod uwagę, rozpatrując wnioski.

Kolejna kwestia to jest obowiązek nakładany na organ prowadzący postępowanie, by małoletniemu bez opieki, któremu nadał status uchodźcy... Chodzi o to, żeby próbować połączyć go z rodziną, poszukiwać członków rodziny tego cudzoziemca. To są przepisy, które podlegają zmianie w ustawie o cudzoziemcach, ale dyrektywa ta zawiera także przepisy, które nakazują wprowadzenie zmian w innych ustawach i to także czynimy.

Trzydzieści różnych ustaw jest zmienianych tą jedną ustawą, a dotyczą one takich zagadnień jak świadczenia zdrowotne, opieka społeczna, integracja. Zmieniane są przepisy dotyczące zawodów regulowanych oraz przepisy dotyczące uznawania zagranicznych dyplomów, świadectw

i innych formalnych kwalifikacji. Przepisy te w zasadniczej części, to jest w zakresie dotyczącym osób, które mają status uchodźcy i ochronę uzupełniającą, były zgodne z dyrektywą. Teraz dodawane są zmiany dotyczące osób, które same nie posiadają kwalifikacji do bycia uchodźcą albo do tego, by mieć ochronę uzupełniającą, ale są członkami rodzin i łączą się z tymi osobami, o których wspomniałam, uzyskując zezwolenie na pobyt czasowy na podstawie ustawy o cudzoziemcach; jest to tak zwane łączenie rodzin.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze w ramach uzupełnienia poprzedniego punktu wyznaczmy sprawozdawcę, pana senatora Mamątową. Tak? Dziękuję bardzo.

Teraz prosimy o zabranie głosu przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Ponieważ w opinii, która została załączona, znalazło się wiele propozycji poprawek, chcielibyśmy prosić o ich zreferowanie – będzie to decydować o tym, jak będzie wyglądało, jaki zakres będzie miało głosowanie.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Renata Bronowska, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne chciałoby przedstawić dziewięć uwag do tej ustawy. Mają one bardzo różny charakter, zasadniczo mają na celu uzyskanie spójności ustawy, zachowania zgodności z zasadami techniki prawodawczej, ale w pewnym sensie niektóre z nich mają charakter redakcyjny. Chciałabym również państwu powiedzieć, że ustawą tą zajmowała się Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Jesteśmy bogatsi o wiedzę, która wynika z dyskusji, jaka odbywała się na tamtym posiedzeniu komisji, stąd też pewne uwagi i propozycje poprawek, które są przedstawione w opinii, zostaną zmodyfikowane. Jeżeli szanowna komisja zdecyduje się je poprzeć, to przedstawię je w takiej wersji, która wynika z uzgodnień dokonanych na wspomnianym posiedzeniu komisji, z moich uzgodnień z Urzędem do Spraw Cudzoziemców i z uzgodnień w zakresie tych propozycji poprawek, których komisja samorządu nie przyjęła.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę przedstawić wszystko to, co uznaje pani za propozycje poprawek do przegłosowania w ramach naszej komisji.)

Oczywiście. Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą i propozycję poprawki, to po analizie art. 37a biuro sugeruje wprowadzenie tu poprawki o charakterze językowym zmierzającej do zapewnienia spójności tej ustawy z kodeksem postępowania administracyjnego. Chodzi o to, aby w art. 1 w pkt 7... Żeby w dodawanym pkt 3 wyrazy „zebrane w sprawie dowody i materiały” zastąpić wyrazami „zebrany w sprawie materiału dowodowy” po to, aby uzyskać spójność z kodeksem postępowania administracyjnego. Tylko w takim zakresie ta poprawka by się tu pojawiła.

Druga uwaga dotyczy zmiany w art. 1 pkt 8, to jest dodawany art. 43a pkt 4. W przekonaniu biura w sformułowanie tego przepisu wkradła się pewna niezręczność, która nieco wypaczyła intencje autorów ustawy. Otóż intencją jest to, aby organ prowadzący postępowanie o nadanie statusu uchodźcy ustalał, czy w państwie trzecim, którego obywatelstwo cudzoziemiec posiada, istnieją prześladowania albo ryzyko doznania poważnej krzywdy, a jeżeli takowe istnieją, to czy istnieje ochrona przed tym prześladowaniem, czyli to, o czym jest mowa w art. 16 ust. 2. Redakcja przepisu nieco wypaczała tę intencję, stąd też propozycja biura jest... Przepraszam, chwilkę, muszę znaleźć tę poprawkę, bo chciałabym ją państwu po prostu odczytać. Już jest. Otóż propozycja poprawki zmierza do tego, aby w art. 1 w pkt 8, w art. 43a pkt 4 otrzymał brzmienie: czy istnieją warunki, aby wnioskodawca mógł skorzystać z ochrony innego państwa, którego obywatelstwo posiada. Przy czym art. 16 ust. 2 stosuje się odpowiednio. To jest propozycja drugiej poprawki.

Uwaga w punkcie trzecim dotyczy terminologii ustawy. Otóż istnieje tu duża niespójność, jeżeli chodzi o terminologię, która została przyjęta dla określenia beneficjenta ochrony międzynarodowej oraz członka jego rodziny... Zamiennie posługiwano się pojęciem „cudzoziemiec” i pojęciem „obywatel państwa trzeciego”. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, biuro sugeruje zastosowanie we wszystkich ustawach, gdzie to pojęcie występuje, gdzie ta terminologia występuje... Chodzi o ujednoczenie i stosowanie określenia „cudzoziemiec”.

Jednocześnie biuro proponowałoby, czego nie ma tu w propozycjach poprawek pod uwagę w punkcie trzecim, dokonanie również takiej zmiany w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, czyli w art. 9. W pierwotnym założeniu, kiedy biuro analizowało art. 9, wydawało się, że terminologia tam zastosowana jest spójna, jednakże ponowna analiza, już na gruncie całej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, wskazała, że w tamtej ustawie pojęcie „cudzoziemiec” pojawia się między innymi w odniesieniu do uchodźcy i osobom objętym ochroną uzupełniającą. Stąd też sugestia biura jest taka, żeby również w prawie o szkolnictwie wyższym zmienić tę terminologię. Przygotowałam propozycję odpowiedniej poprawki. Może odczytam ją, kiedy będziecie państwo podejmowali decyzje o głosowaniu.

(Przewodniczący Michał Seweryński: To są te wszystkie proponowane poprawki, w których zamiast wyrazów „obywatel państwa trzeciego” na być wyraz „cudzoziemiec”?)

Tak, Panie Przewodniczący. Jest osiem takich proponowanych poprawek plus dziewięć dodatkowa.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Potraktujemy je zbiorczo. Proszę dalej.)

Chciałabym zaznaczyć, że ewentualna poprawka do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym skonsumowała by uwagę ujętą w punkcie ósmym opinii, gdzie jest mowa o tym, że wyłączono beneficjenta... To jest sprawa dotycząca korzystania ze specjalnej procedury uznawania wykształcenia wyższego, kiedy cudzoziemiec nie posiada odpowiedniego dyplomu potwierdzającego wykształcenie.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Uznajemy punkt ósmy za zreferowany. Proszę dalej.)

Kolejna uwaga dotyczy ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Jesteśmy w punkcie czwartym, tak?)

Tak. Uwaga w punkcie czwartym dotyczy art. 4 opinionej ustawy. Biuro Legislacyjne proponowałoby tu dwie poprawki: zmianę treści art. 15 ust. 3e ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry... Wkradła się tu podwójna regulacja wynikająca z tego, że do definicji „obywatel państwa trzeciego” dodano cudzoziemca będącego uchodźcą lub osobą objętą ochroną uzupełniającą, a w pewnych przepisach pozostawiono cudzoziemca, któremu nadano status uchodźcy. Biuro proponuje wykreślenie tej podwójnej regulacji i korektę odesłania w art. 9a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry jako konsekwencję dodania w art. 9 ust. 2a.

Uwaga piąta wiąże się z pewną specyficzną sytuacją, jaka nastąpiła ze względu na proces tworzenia prawa i ze względu na to, że ustawa o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, która jest zmieniana opiniowaną ustawą, była dość niedawno zmieniona ustawą o ułatwianiu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych. Ustawa o dostępie do wykonywania niektórych zawodów regulowanych zmieniła między innymi tytuł ustawy oraz art. 20a, nadając mu nowe brzmienie. Niniejsza nowelizacja również zmienia art. 20a, dodając w nim ust. 1a, i oczywiście nie odnosi się do tego tytułu ustawy, który obowiązuje obecnie.

Powstaje tu pewna trudność w skorelowaniu terminu wejścia w życie obu tych ustaw, ponieważ ta ustawa ma trzydziestodniowe *vacatio legis*, a ustawa o ułatwianiu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych ma sześćdziesięciodniowe *vacatio legis*. Obecnie, jak się zdaje, ona jeszcze nie została podpisana przez pana prezydenta, stąd też biuro, aby wybrnąć z tej sytuacji, proponuje dwie poprawki. Po pierwsze, taką, która odniesie się do nowego tytułu ustawy i której przyjęcie będzie konieczne w sytuacji, gdyby ustawa o zawodach regulowanych weszła w życie przed tą ustawą. A po drugie, taką, która zmienia oznaczenie dodawanego ust. 1a jako art. 20b i w ten sposób bez względu na to, w jakim terminie ustawa wejdzie w życie, nie zostanie uchylony dodawany tą ustawą przepis. To są dwie proponowane poprawki w uwadze piątej.

Uwaga szósta również dotyczy ustawy o samorządach zawodowych architektów. Otóż w ramach procedury uznawania kwalifikacji zawodowych architekta, inżyniera budownictwa oraz urbanisty zobowiązano wnioskodawców do umieszczania we wniosku o wszczęcie tego postępowania informacji o obywatelstwie oraz do dołączania odpowiedniego dokumentu. Ta procedura będzie dotyczyła również uchodźców, a spełnienie przez nich tego wymogu jest niemożliwe, stąd też biuro proponuje poprawkę zmierzającą do wyłączenia bezpaństwowców będących uchodźcami, mających status uchodźcy lub osób objętych ochroną uzupełniającą z obowiązku składania takiego oświadczenia i dołączania odpowiedniej dokumentacji. Przy czym od razu wyjaśniam, że poprawka, która zapisana jest w uwadze szóstej, musiałaby zostać rozszerzona, żeby uwzględnić także członków ich rodzin.

Uwaga siódma dotyczy ustawy o pomocy społecznej. Dyrektywa zobowiązuje do zapewnienia członkom rodziny beneficjenta pomocy międzynarodowej dostępu do opieki społecznej na takich samych zasadach, jakie mają uchodźcy lub osoby objęte ochroną uzupełniającą. W przekonaniu biura dokonano tu odpowiednich zmian, ale są one niekompletne, to znaczy, że należałoby zmienić dodatkowe przepisy, aby uzyskać spójność w zapewnieniu zasady równości.

(Przewodniczący Michał Seweryński: W tej sytuacji ja taki wniosek składam. Chodzi o te artykuły na dole strony dwunastej?)

To są wszystkie proponowane poprawki, a właściwie to jest jedna poprawka, która obejmuje nowelizację kilku artykułów ustawy o pomocy społecznej. To jest na stronie trzynastej – w całości się zmieściła – i jeszcze na stronie czternastej.

Dodatkowo, ponieważ zmianie będzie musiała ulec delegacja ustawowa w ustawie o pomocy społecznej, proponujemy dodanie przepisu przejściowego, który czasowo zachowa w mocy dotychczasowy akt wykonawczy. Przy czym informuję państwa, że na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęto poprawkę, która jest na stronie czternastej na dole, ale zamiast terminu trzech miesięcy, czyli zachowania w mocy przez ten okres aktu wykonawczego, zaproponowano termin sześciomiesięczny.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Będziemy rozpatrywać poprawkę w formie przyjętej przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, żeby było jasne, jaka jest treść.)

Jeśli pan przewodniczący pozwoli... Została uwaga dziewiąta. Ma ona charakter ściśle związany z zasadami techniki prawodawczej. Otóż w ustawie posłużono się sformułowaniem „przepisy odrębne”, odsyłając do przepisów odrębnych bez bliższego ich określenia. Takie odesłanie jest nieprawidłowe, bo nie wskazuje, jakie przepisy odrębne adresat normy ma zastosować, stąd też propozycja biura jest taka – tu również informuję o tym, poprawkę jakiej treści przyjęła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej... Propozycja jest taka, aby w art. 11 w ust. 2 w pkt 3 i 6 skreślić wyrazy „w rozumieniu odrębnych przepisów”, a w pkt 5 wyrazy „w rozumieniu odrębnych przepisów” zastąpić wyrazami „w rozumieniu przepisów ustawy z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach”.

I na koniec propozycja poprawki o charakterze ściśle redakcyjnym – przynajmniej taka była intencja biura. Chodzi o to, że w tym przepisie w brzmieniu takim, jakie przyjął Sejm, dwukrotnie... Przepis jest tak sformułowany, że powtarza się tam wyrażenie „w szczególności” i trudno w związku z tym dokładnie ustalić jego treść, stąd w opinii zaproponowana została zmiana jego redakcji.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Jakie uwagi do tych proponowanych poprawek ma strona rządowa?

Dyrektor Biura Prawnego w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców Bożena Sadowska:

Rozmawialiśmy wstępnie z legislatorami i uzgodniliśmy, że popieramy te wszystkie poprawki.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy Fundacja Helsińska chce się wypowiedzieć?

Przedstawicielka Helsińskiej Fundacja Praw Człowieka Karolina Rusiłowicz:

Chciałabym przedstawić jedną krótką uwagę, której nie zgłaszaliśmy wcześniej, tak że nie mam jej na piśmie. Chciałabym prosić o możliwość poddania jej pod rozwagę komisji oraz, jeśli jest taka możliwość, poznać stanowisko rządu. Sprawa dotyczy bardzo podstawowej kwestii, czyli definicji statusu uchodźcy i, tak jak pani powiedziała, definicji wyrażenia „szczególna grupa społeczna”. Przynależność do szczególnej grupy społecznej jest jednym z pięciu podstawowych powodów prześladowań cudzoziemca, w związku z którymi może się on ubiegać o ochronę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zmieniona ustawa w art. 14 ust. 1 pkt 5 proponuje nową definicję takiej grupy zgodnie z nową dyrektywą kwalifikacyjną, a fundacja chciałaby zgłosić uwagę, że nie uwzględnia ona nowości wprowadzanej dyrektywą z 2011 r., czyli tego, że aspekty płci, w tym tożsamości płciowej, powinny być brane pod uwagę w określaniu szczególnej grupy społecznej.

W obowiązującym brzmieniu ustawy mamy podane przykładowe cechy, które stanowią o przynależności do określonej grupy społecznej, ale nie uwzględniono tu aspektów płci, w tym tożsamości płciowej. Chodzi o kwestie takie jak na przykład to, że w niektórych państwach kobiety mogą być poddawane przymusowemu okaleczeniu narządów płciowych, przymusowej aborcji czy przymusowej sterylizacji. Dyrektywa w preambule wymienia takie naruszenia praw człowieka i takie formy prześladowań, dlatego uważamy, że powinny one zostać uwzględnione w nowej ustawie. Jest to też zgodne w pewnym zakresie z orzecznictwem polskich sądów administracyjnych.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Którego konkretnie przepisu dotyczy pani poprawka?)

To jest art. 14 ust. 2 obecnej ustawy o udzielaniu ochrony. Wymienia się tam, jakie grupy i jakie cechy decydują o przynależności do określonej grupy społecznej, a my postulujemy włączenie aspektów dotyczących płci. Dyrektywa z 2004 r. dawała taką możliwość, a nowa dyrektywa wprowadza aspekty płci jako obligatoryjne do włączenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy strona rządowa chce się wypowiedzieć w tej sprawie? Nie.

To dotyczy art. 14 ust. 1 pkt 5, gdzie jest mowa o grupie uznawanej jako szczególna grupa społeczna.

(Przedstawicielka w Helsińskiej Fundacja Praw Człowieka Karolina Rusiłowicz: Tak.)

Jak ustosunkowuje się do tej poprawki Biuro Legislacyjne, jaka jest opinia?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Przyznam szczerze, że przedstawiona przez panią... Jest tu pewna idea zmian, ale poprawki jako takiej nie ma. Należałoby ją ewentualnie sformułować po dość dokładnym prześledzeniu dyrektywy w tym zakresie. Jak rozumiem...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Rozumiemy, nie ma konkretnej poprawki, jest pewna propozycja. Dziękuję.

Czy panowie senatorowie chcieliby wypowiedzieć się na temat proponowanych poprawek lub całej zmiany ustawy? Nie.

Mam propozycję. Wszystkie poprawki zostały zreferowane przez Biuro Legislacyjne. Chciałbym zaproponować, żebyśmy je przegłosowali łącznie. W świetle przepisów regulaminu nie ma przeszkód, żebyśmy tak postąpili.

Czy panowie senatorowie godzą się na ten tryb postępowania? Tak.

Co do poprawki zgłoszonej przez fundację helsińską... Nie ma poprawki, jest pewna propozycja i pewien pomysł, wobec tego pozostaje zgłoszenie konkretnej poprawki w późniejszej fazie postępowania. Na dzisiejszym posiedzeniu nie może by rozpatrzona.

Poddamy pod głosowanie...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Czy pan senator przejmuje poprawki?)

Przejmuję poprawki, właśnie chcę to powiedzieć. Poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne przejmuję i poddamy je pod głosowanie w bloku.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawek? (5)

Jednomyślnie; nie ma głosów przeciw.

Poddamy pod głosowanie ustawę w całości ze zmianami.

Kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem? (5)

Jednogłośnie przyjęta. Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Paszkowski godzi się być sprawozdawcą w dalszej części postępowania? Godzi się. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Teraz mamy przerwę do godziny 16.00. Przypominam, że o tej godzinie odbędzie się następne posiedzenie naszej komisji wspólnie z Komisją Ustawodawczą. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 06)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii